

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 a  
TELEFON 9-66-06.

ADMINISTRACJA  
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15  
TELEFON 5-92-63.

Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str.  
okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str.  
225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za  
stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł.  
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenie  
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośred-  
nio do Administracji) za str. 150 zł. 1/2 str.  
75 zł. — 1/4 str. 37,50 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 18 LUTEGO 1934 r.

Nr. 7

TREŚĆ Nr. 7. Reforma czy redukcja?—*Lechicki*. Odpowiedzialność dyscyplinarna członków zarządów komunalnych w b. dz. pr. wobec postanowień nowej ustawy ustrojowej — *Dr. Wł. Dalbor*. Reforma danin komunalnych, a gospodarka drogowa samorządów powiatowych — *Inż. A. Gajkowicz*. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

## Reforma czy redukcja?

Z samorządem jest źle. Przedewszystkiem dla tego, że władze centralne dotychczas nie skrytykowały swoich poglądów na samorząd. Nie wiadomo, czego się od samorządu wymaga, stąd szarpanina i zamęt u dołu, stąd różnorodność tendencji u góry. W konsekwencji powszechne niezadowolenie — u władz, wśród samorządu i u obywateli.

Ustawodawca i władze, specjalnie ministerstwa resortowe, nie oszczędziły obowiązków, które nakładano na samorząd.

Samorząd winien zrobić to i tamto, samorząd nie może być nieczuły na potrzeby oświaty, nie może nie chcieć troszczyć się o zdrowie najsłabszych mas, nie może być obojętnym wobec biedy, musi się zaopiekować dziećmi i starcami, musi podnieść kulturę rolną i t. d. i t. d.

A jednocześnie Ministerstwo Skarbu od 1924 roku przy każdej prawie ustawie, mającej choćby najbardziej pośredni stosunek do samorządu, zmniejsza i zmniejsza źródła dochodowe samorządu, chociaż urzędownie stwierdza się ciężki stan finansowy większości związków samorządowych, ich zbyt wielkie zadłużenie i opracowują wnioski o oddłużenie samorządu.

Któżby, na przykład, się spodziewał, że ustawa o uposażeniu pracowników państwowych dotknie bezpośrednio i to dotkliwie samorząd, który straci 15% podatku dochodowego, który płacili urzędnicy. Gmina m. Krakowa oblicza, że straci na tej jednej ustawie przeszło 150.000 zł. rocznie.

Któżby dalej pomyślał, że „scalenie“ ubezpieczeń społecznych też będzie kosztowało samorząd. Przecież „scalenie“ miało na widoku potaniecie kosztów ubezpieczenia. Tymczasem też sama gmina oblicza, że spowoduje scalenie, wydatki na personel gminy wzrosną o 200.000 zł. rocznie.

Dalej bardzo poważne nieporozumienie wywołuje zagadnienie jednolitości poziomu prac samorządu.

Jest faktem powszechnie wiadomym, że są gminy, miasta i powiaty bogate i biedne. Różnice zachodzą bardzo poważne, specjalnie jeżeli policzymy dochody na jednostkę mieszkańców.

Otóż jeżeli chcemy mniej więcej jednolitego sposobu zaspokajania potrzeb (większość ich jest normowana ustawami), to musimy się zgodzić na daleko idącą rozpiętość świadczeń. Skoro jedna gmina, chce posiadać podobną szkołę do gminy sąsiedniej, podobne drogi i t. d. pomimo, że jej zasadnicze podatki skarbowe przynoszą dwa razy mniej niż te same podatki w gminie sąsiedniej, — to gmina ta musi pobierać dodatki w wyższej skali lub w inny sposób, np. przez system opłat doprowadzić swoje dochody do poziomu sąsiadki.

Ustawodawstwo nasze, określające obowiązki związków samorządowych, przesiąknięte jest zasadą jednego poziomu.

Odpowiednikiem tej zasady w ustawach finansowych samorządowych musi być elastyczność i duża rozpiętość skali. Nasza ustawa o finansach komunalnych z 1923 roku była bardzo mało elastyczna — ten zarzut był najpoważniejszy, jaki ustawie tak ze strony świata nauki jak i ze strony potrzeb życia stawiano, a jednak ze strony Ministerstwa Skarbu szły stale dążenia do dalszego zniwelowania dopuszczalnych różnic.

Najskrajniejszym wyrazem tej dążności jest ostatni projekt opracowany w Ministerstwie Skarbu o reformie danin samorządowych, znoszący opłaty drogowe i podatek wyrównawczy, podatek inwestycyjny i dopłaty, z art. 31 ustawy o finansach komunalnych.

Jest to już ostateczne usztywnienie systemu dochodów samorządowych a równocześnie zredukowanie ich wydajności. Dla biednych gmin i miast zapuszczonych i pozostających w tyle pod względem kulturalnym, jest to ostateczne, *prawne* zamknięcie

im drogi do podniesienia się, do wyrównania różnic kosztem zwiększonych wysiłków.

Co do meritum proponowanych przez reformę zmian pisano już dość dużo, specjalnie odnośnie konsekwencji wynikających z tytułu maksymalnej wysokości dodatku do podatku gruntowego.

Pozwolę sobie tutaj zrobić tylko dwie uwagi odnośnie podatku od nieruchomości i dopłat. Reforma dopuszcza maksymalne obciążenie nieruchomości na rzecz samorządu 60% podatku państwowego plus w nadzwyczajnych wypadkach jeszcze 15%.

Otóż obecnie prawnie miasta mogą pobierać 100% dodatku. Wobec ograniczających wskazówek Min. Spraw Wewnętrznych, większość miast pobiera 50%, chociaż sporo przekracza tę normę i pobiera od 60 — 75%, niektóre pobierają całe 100 proc. jak np. Łódź, Kraków, Siedlce, o ile sobie przypominam. Poza to samorząd powiatowy w miastach niewydziałonych pobiera tytułem opłat drogowych 50%. Projektowane więc normy w miastach niewydziałonych obniżają stawkę na rzecz miasta i powiatu ze 100 — 110 na 60 względnie 75%.

Przytem jeszcze jedno. Opłaty drogowe pobierane od nieruchomości i świadectw przemysłowych, od przedsiębiorstw, lokujących się w mieście, były jedyną więzią pomiędzy powiatem i miastem niewydziałonym. Ludność miast dotychczas nie była obciążona żadnymi podatkami na rzecz ogólnych potrzeb powiatu z wyjątkiem współdziałania w kosztach utrzymania dróg powiatowych i wojewódzkich. Otóż znane nam sformułowania projektu reformy są tak niejasne, że budzą obawę, czy w 60% ceny świadectw i podatku od nieruchomości leżących w miastach powiaty będą uczestniczyły czy też nie? W tym ostatnim wypadku przeciętoby ostatnią nić finansową łączącą miasto z powiatem i *przerzucenoby całkowity ciężar utrzymania i budowy dróg powiatowych i wojewódzkich na ludność wsi czyli na rolnictwo.*

Byłby to w okresie czynienia ulg dla rolników niebywale kunsztownie spreparowany dar Danajów.

Największą niespodziankę robi projekt reformy, proponując zniesienie dopłat drogowych i specjalnych dopłat z art. 31 ustawy o finansach komunalnych.

Dopłaty najczęściej były stosowane przy nowych inwestycjach, specjalnie przy budowie dróg. Nie spotykałem wypadku, w którymby słuszność dopłat była kwestjonowana. Przeciwnie, — tak jest dla wszystkich jasnym, że nowobudująca się droga podnosi wartość gruntu, ułatwia gospodarkę rolną, polepsza sytuację fabryki, — że naruszenie tej zasady musi być przez projektodawców specjalnie i gruntownie umotywowane. Argumenty w postaci udogodnień rachunkowych, czy nieprzyjemności otrzymania o jedno więcej wezwanie nie wystarczą tam, gdzie dla tych drugo i trzeciorzędnych względów ma się poświęcić *zasadę słuszności.* Powiedzmy wyraźnie: proponowane zniesienia dopłat jest to bezpodstawne robienie prezentów (jednostkom) tym, którzy otrzymują specjalne udogodnienia *kosztem innych* (większości) nie otrzymujących specjalnych korzyści.

Ustawa o finansach komunalnych z 1923 r., opracowana również przez Ministerstwo Skarbu,

w art. 31 nie tylko *dopuszczała* ale *nakazywała* pobieranie na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urzędów i zakładów dobra publicznego, specjalnych dopłat od tych właścicieli nieruchomości, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, którym te urządzenia i zakłady przynoszą szczególne korzyści gospodarcze lub udogodnienia. Niepobieranie specjalnych opłat musiało być przedmiotem specjalnej uchwały, która podlegała zatwierdzeniu władzy nadzorczej — ustawodawca widocznie obawiał się wtedy prywaty, jak to ponoć było za dawnych czasów w Galicji z budową „marszałkowskich“ dróg.

Dlaczego teraz to, co było *nakazem* w ustawie z 1923 roku, staje się *zakazem* w r. 1934? Czyż zasada dopłat w stosunku do otrzymywanych wartości może być obecnie kwestjonowana? Czy przez to ułatwimy czy utrudnimy powstawanie nowych zakładów czy urzędów, skoro nie pozwolimy ściągać specjalnych świadczeń od szczególnie zainteresowanych?

Im więcej pytań, tem więcej wątpliwości, które potężnieją, dochodząc do sformułowania: czy skasowanie dopłat może być wytłomaczone *intereselem publicznym*?

Motywy przeprowadzenia reformy są wysoce oportunistyczne o charakterze kancelaryjno - buchalteryjnym. W dyskusjach w sferach samorządowych uważane są one tylko za pretekst — do ograniczenia dochodów związków samorządowych.

Jakżeż bowiem wygląda motyw zwolnienia płatników od powodzi nakazów płatniczych (o niespodziankach w podatkach samorządowych mówić nie można — powtarzają się one bowiem z roku na rok bez zmian) wtedy, gdy z powodu jednego Funduszu Pracy Skarb wprowadził 11 nowych podatków czy dodatków, a niespodzianki z opłatami na rzecz ubezpieczenia scalonego są tak wielkie, że jeszcze obecnie nie wiemy, co będziemy płacić, chociaż ustawa obowiązuje od 1 stycznia?

Żeby jednak nawet ten drugorzędny motyw nie oddziaływał na opinię publiczną, pozwolę sobie stwierdzić, że bez znoszenia samoistnych podatków samorządowych, można zmniejszyć ilość nakazów płatniczych i uprościć akcję wymiaru i poboru.

Można to uczynić, zarówno przekazując wymiar i pobór wszystkich samoistnych podatków samorządowych, dodatków i podatków państwowych gminom (wiejskim i miejskim) jak i urzędowi skarbowym. Potrzeba tylko przeprowadzenia postanowienia, że podatki samoistne i opłaty drogowe, opierające się na podatkach państwowych, będą wymierzane i pobierane łącznie z podatkami państwowymi. W tym celu zainteresowane związki samorządowe obowiązane są do określonego terminu powiadamiać urzędy skarbowe o powziętych uchwałach co do poboru tych podatków. W razie nieotrzymania w terminie zgłoszenia urzędy skarbowe (gminy) wymierzają dodatki samorządowe i podatki samoistne w wysokości z roku poprzedniego. Każdy więc właściciel gruntu, nieruchomości, przedsiębiorstwa przemysłowego otrzymałby po 1 nakazie, na którym byłyby wyszczególnione wszystkie dodatki i podatki samorządowe i skarbowe.

Jest to proste, łatwe i w wielu gminach już

praktykowane odnośnie podatków gminnych i powiatowych.

Co do określenia maksymalnych granic opłat drogowych (trzeci motyw), to potrzeby czynienia tego w drodze ustawy niema żadnej. Wysokość opłat jest normowana przez rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu. Wskazania te są przez powiaty ściśle respektowane.

Konkludujemy:

reformy wprowadzają zawsze pewne zamieszanie i są nieprzyjaźnie witane przez szerokie warstwy, które nie chcą nowości;

reforma finansów komunalnych byłaby pożąda-

na, o ile byłaby *poważnie* przygotowana, cyfrowo ściśle ujęta i nie fragmentaryczna;

reforma finansów komunalnych opierająca się na podatku gruntowym, musi być poprzedzona gruntowną tego podatku reformą;

reforma nie powinna być pretekstem do celów zupełnie innych — np. redukcji wpływów związków samorządowych.

Wreszcie reforma finansów komunalnych musi być poprzedzona ustaleniem zakresu obowiązku wszystkich szczebli samorządu jak również formy ich wykonywania, to jest musi być wszystkim dobrze wiadomem — czego chcemy od samorządu.

*Lechicki.*

## Odpowiedzialność dyscyplinarna członków zarządów Komunalnych w b. dz. pr. wobec postanowień nowej ustawy ustrojowej

Rozporządzenie Prez. Rz. z 24.2.1928, Dz. U. poz. 26, o odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonarjuszów publicznych na obszarze wojew. poznańskiego i pomorskiego, obejmuje wszystkich członków zarządu tak wydziałów powiatowych, jak i gmin miejskich i wiejskich. Dotyczy ono zatem w gminach miejskich i wiejskich przełożonych gmin i ich zastępców oraz tak „zawodowych“ członków zarządu jak i „niezawodowych“ (według terminologii nowej ustawy ustrojowej — dawniejsza terminologia „płatni“ i „honorowi“ członkowie zarządu).

Art. 126 samorządowej ustawy ustrojowej z r. 1933 pozostawia wyraźnie w mocy postanowienia tego Rozporządzenia z wyjątkiem zmian z art. 101.

Według rozp. Prez. Rz. z 24.2.1928, podlegają powyżsi członkowie zarządu:

a) *formalnemu* postępowaniu dyscyplinarnemu przed komisjami dyscyplinarnymi z karami: 1) odliczenie lat służby, 2) obniżenie stopnia służbowego, 3) przeniesienie w stan spoczynku z obniżeniem emerytury, 4) wydalenie ze służby;

b) *porządkowemu* postępowaniu dyscyplinarnemu z karami: 1) upomnienie, 2) nagana, 3) skrócenie lub odmowa urlopu wypoczynkowego, 4) grzywna do wysokości 300 zł.

Kary porządkowe w myśl art. 14, 15 i 16 cyt. rozporządzenia ma prawo nakładać:

a) Przewodniczący kolegjalnego zarządu (prezydent, burmistrz, wójt gminy zbiorowej, przewodniczący wydziału powiatowego) na członków Zarządu danego związku. Mianowicie, może on nałożyć karę 1) upomnienia, 2) nagany, 3) skrócenia urlopu oraz 4) a karę grzywny do 20 zł. Odnosi się to także do działalności administracyjnej samorządowych ciał kolegjalnych jako „organów kolegjalnych w wykonywaniu zadań ogólnej administracji państwowej“.

b) Władza nadzoru państwowego nad związkami samorządowymi tak na członków zarządu, jak

i na przewodniczących zarządu komunalnego. Prawa te przysługują dziś zatem wobec przełożonych miast wydzielonych i członków wydziału powiatowego wojewodzie, wobec zaś przełożonych gmin i członków zarządu miast niewydzielonych i gmin wiejskich — staroście. Starosta może nakładać grzywny do 60 zł., a wojewoda do 150 zł. Wojewoda może też nakładać te kary i na członków zarządu związków samorządowych, podlegających jego nadzorowi w II instancji.

c) Minister Spraw Wewnętrznych w tym samym zakresie, co Wojewoda, z tą różnicą, że grzywna dochodzić może do 300 zł.

I. Jak z powyższego wynika, te prawa dyscyplinarne odnoszą się także do poruczonego zakresu działania przełożonych gmin i ich zastępców.

Tymczasem art. 68 ustęp 7 i 8 samorz. ustawy ustrojowej upoważnia ze swej strony do nakładania kar porządkowych za „przekroczenie i zaniedbanie przy wykonywaniu czynności w zakresie administracji rządowej“, a mianowicie: starostów odnośnie wójtów i podwójcich, a wojewodę odnośnie burmistrzów, wiceburmistrzów, prezydentów i wiceprezydentów, przyczem ustanawia inną skalę kar: 1) upomnienie, 2) nagana, 3) grzywna do 100 zł. (odnośnie zaś prezydentów i wiceprezydentów miast wydzielonych tylko upomnienie i nagana).

Mamy więc w Województwach Zachodnich obecnie dwa przepisy prawne o karaniu przełożonych gmin i ich zastępców za przekroczenia i zaniedbania przy wykonywaniu czynności w zakresie administracji rządowej. Wskutek zaś różnic między obu przepisami, niewiadomo, do jakiej wysokości te kary porządkowe mogą być nakładane, czy może być stosowana kara skrócenia lub odmowa urlopu wypoczynkowego oraz na jakie postanowienia ustawowe karzący winni się powoływać.

Kwestję tę możnaby ostatecznie tak interpreto-

wać, że nowa ustawa ustrojowa zniosła postanowienia rozp. Prez. Rz. z 24.2.1928, o ile one dotyczą nakładania kar porządkowych na przełożonych gmin i ich zastępców za wykroczenia „z zakresu administracji rządowej“. Co do zastępców przełożonych gmin pozostanie jednak jeszcze pytanie, czy będą oni mogli być karani w tej działalności swojej, także przez przełożonych gmin, czy tylko przez władze nadzorcze. Wszystko, a w szczególności tendencja ustawy, przemawia przeciw temu, a zatem, aby obowiązywały odtąd w tej kwestji wyłącznie postanowienia art. 68 ustawy ustrojowej.

II. Ale z ustawy ustrojowej wynika dalej także, że niezawodowych członków zarządu gmin miejskich i wiejskich, t. j. ławników należałoby wogóle wyłączyć z pod postanowień rozp. Prez. Rz. z 24.2.1928 r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej. Niema bowiem obecnie szczególnego powodu, aby specjalnie tylko w b. dz. pruskiej podlegali oni takiemu postępowaniu dyscyplinarnemu jak urzędnicy państwowi. Charakter członków zarządów gminnych został bowiem nową ustawą ustrojową ujednoczony w całym Państwie i jest inny, aniżeli był dotychczas w b. dz. pr., gdzie byli oni uważani za „pośrednich urzędników państwowych“. Według wykładni półoficjalnej ławnicy miejscy i gmin wiejskich odtąd nie są już nawet zaprzysięgani (mimo, że odnośnie przepisy zawarte w § 34 ordynacji miejskiej i § 85 ordynacji wiejskiej nie zostały uchylone przez polską ustawę ustrojową). Nie da się zatem tem więcej pomyśleć, aby formalnemu postępowaniu dyscyplinarnemu podlegał ktoś, kto ani nie jest zaprzysięgany, ani nawet zobowiązany przyrzeczeniem.

Ustawa ustrojowa pozwala na usuwanie ze stanowiska członków zarządu na drodze administracyjnej, zapowiadając wydanie w przyszłości dla całej Polski ustawy o formalnem postępowaniu dyscyplinarnem, w celu usunięcia ze stanowiska. Kary innego rodzaju byłyby prawdopodobnie przewidziane tylko odnośnie członków zawodowych. Można by zatem utrzymać cytowane rozp. Prez. Rz. z 24.2.1928 tylko co do dawnych „płatnych“ członków magistratu, t. j. dzisiejszych „zawodowych“.

Domaga się również zniesienia osobne postanowienie rozp. Prez. Rz. z 24.2.1928 co do karania członków zarządów komunalnych jako członków kolegjalnego organu w sprawach administracji państwowej. Postanowienie to wogóle od początku było w praktyce niewykonalne i niepotrzebne. Niema

bowiem potrzeby rozdając charakteru takiego członka w dwu jego funkcjach, do których jest obowiązany przez sam fakt sprawowania mandatu członka zarządu związku komunalnego.

Co do członków wydziałów powiatowych zachodzi tylko ta różnica, że postanowienia ustawy ustrojowej nie uchylają w żadnym razie przepisu o zaprzysięganiu tych członków zarządu, zawartego w § 133 ordynacji powiatowej. Ale mimo to zachodzą co do nich te same momenty, wynikające z przepisu ustawy ustrojowej, że mogą być obecnie usunięci ze swego stanowiska na drodze administracyjnej, a z drugiej strony zachodzi co do nich konieczność formalnego postępowania dyscyplinarnego celem pozbawienia praw emerytalnych, jak przy zawodowych członkach zarządów gminnych, ponieważ takich praw nie posiadają.

Wobec tego stanu rzeczy należałoby ograniczyć obowiązujące w Wojew. Zachodnich rozporządzenie o postępowaniu dyscyplinarnem wyłącznie do przełożonych gmin miejskich i wiejskich oraz zawodowych członków zarządu tych gmin i to z wyłączeniem kar porządkowych za przekroczenia w zakresie administracji rządowej.

III. Przy tej sposobności trzeba by wypełnić także lukę prawną w kwestji zawieszania w służbie członków zarządów komunalnych przy wszczęciu dochodzeń celem złożenia ich z urzędu.

Stylizacja mianowicie pierwszego ustępu art. 71 ustawy ustrojowej „z wyjątkiem województw pomorskiego i pomorskiego“ wyraźnie wskazuje, że postanowienia tego artykułu w całości nie odnoszą się do tych województw. Wobec tego zawieszenie w służbie dopuszczalne byłoby jedynie w warunkach rozp. Prez. Rz. z 24.2.1928, t. j. przy wytoczeniu formalnego postępowania dyscyplinarnego; sołtysów gromadzkich zaś nie możnaby wogóle przed formalnem usunięciem według postanowień ustawy ustrojowej zawiesić w urzędowaniu, bo do nich nie można wogóle zastosować cyt. rozporządzenia dyscyplinarnego według stylizacji art. 1 tegoż.

Jeśli zapowiedziana ustawa o postępowaniu dyscyplinarnem przeciw członkom zarządów komunalnych wyjdzie niebawem, to załatwi ona zapewne wszystkie kwestje tu poruszone — i to jednolicie dla całego Państwa. W przeciwnym razie domagałoby się one osobnego rychłego rozstrzygnięcia.

Dr. Wł. Dalbor.

## Reforma danin komunalnych, a gospodarka drogowa samorządów powiatowych

Dużo trafnych uwag zostało podane na łamach „Samorządu“ w sprawie zamierzonej reformy danin komunalnych. Niedostatecznie, być może, jeszcze został wypuklony wpływ projektowanej zmiany na gospodarkę drogową samorządów powiatowych, zwłaszcza o największej dynamice rozwojowej,

a więc powiatów, położonych w centrum naszego życia gospodarczego i politycznego, gdzie opłaty drogowe w znacznym stopniu są dotychczas oparte na opodatkowaniu nowych budowli. Tymczasem te właśnie powiaty w sposób najwięcej dotkliwy odczuwają skutki projektowanej ustawy, a to spowodu

zwolnienia nowych budynków od specjalnych opłat i dopłat drogowych, jakie pociągnie za sobą projektowana reforma.

Gospodarka drogowa powiatów oparta jest wyłącznie na specjalnych opłatach i dopłatach drogowych. Wysokość opłat drogowych wymierzana jest w pewnym stosunku do państwowego podatku gruntowego, państwowego podatku od nieruchomości oraz w stosunku do ceny kart rejestracyjnych i świadectw przemysłowych. Według dotychczas obowiązujących przepisów budowlę nowe, zwolnione od państwowego podatku od nieruchomości, pociągane są do opłat drogowych, przyczem za podstawę przy wymiarze tych opłat służy t. zw. idealny państwowy podatek od nieruchomości, t. j. ta kwota podatku, jakąby należało płacić, gdyby budynek nie był zwolniony od państwowego podatku.

Gdybyśmy zbadali, jak się zmienia z biegiem czasu globalna suma opłat drogowych, płaconych w jakimś powiecie przez poszczególne grupy płatników, przy zachowaniu bez zmiany procentowego stosunku opłat drogowych do podatku państwowego, to okazałoby się, że ogólna suma opłat drogowych, płaconych przez poszczególne grupy podatników, za wyjątkiem grupy nowych nieruchomości, bądź się zmniejsza, bądź, co najwyżej, pozostaje bez zmiany. W samej rzeczy — opłaty drogowe od gruntów nie mogą się powiększyć, przeciwnie — w okolicach podmiejskich, w miarę prowadzenia parcelacji budowlanej — suma opłat drogowych, płaconych przez właścicieli gruntów, się zmniejsza. To zmniejszenie w powiatach o intensywnej zabudowie, jak np. w pow. Warszawskim, przybiera poważne rozmiary. Suma opłat drogowych, płaconych przez stare nieruchomości, zmniejsza się zarówno ze względu na naturalny ubytek, jak i ze względu na zmniejszenie się wysokości czynszów za lokale. Przemysł i handel w nieznacznym tylko stopniu partycypują w kosztach gospodarki drogowej samorządów powiatowych; zresztą procentowy udział przemysłu i handlu w pokryciu kosztów gospodarki drogowej powiatów coraz bardziej się zmniejsza. Jediną pozycją rozwojową w opłatach drogowych dotychczas były opłaty od nowych budowli. Nie dla wszystkich powiatów pozycja ta posiada istotne znaczenie. W większości powiatów, zwłaszcza o charakterze rolniczym, prawie jedynym źródłem gospodarki drogowej są opłaty drogowe od gruntów. Inaczej sprawa przedstawia się w powiatach, położonych w pobliżu większych centrów miejskich i w okolicach przemysłowych. W powiatach tych, nawet w okresie depresji gospodarczej — ilość nowych budynków rośnie. W ciągu ostatnich dwu lat daje się zaobserwować rozwój drobnego budownictwa mieszkaniowego. Powstają całe nowe osiedla. Jak szybko rośnie ilość nowych budynków, naprz. w powiecie Warszawskim, świadczą następujące cyfry:

w roku budż.	1928/29	—	ilość ogólna nowych budynków	3122
"	"	1929/30	"	4172
"	"	1930/31	"	6057
"	"	1931/32	"	7942
"	"	1932/33	"	9625
"	"	1933/34	"	11218

W ten sposób przyrost nowych budynków w powiecie Warszawskim wyraża się cyfrą 1300 domów rocznie.

W 1933/34 r. na ogólną ilość 21281 płatników opłat drogowych w powiecie Warszawskim, właściciele nowych budynków stanowią 11218 — czyli przeszło 50%.

Narzekamy na stan komunikacji pod stolicą, lecz stwierdzić należy, że rozwój budownictwa podstołecznego stał się możliwym dzięki wysiłkom samorządu powiatowego zarówno w dziedzinie ulepszenia istniejących dróg, jak i w dziedzinie budowy nowych dróg. Wystarczy zaznaczyć, że w powiecie Warszawskim od 1923 roku wybudowano 156 km. nowych dróg i ulepszono kilkadziesiąt kilometrów dróg istniejących. Tak poważny dorobek był możliwy, między innymi, dzięki temu, że prócz całkowitego wykorzystania wszystkich źródeł podatkowych i przeznaczenia na drogi 55% swego budżetu Samorząd Powiatowy Warszawski ściągał opłaty drogowe od nowych budowli. Wszystkie inne pozycje wpływów z opłat drogowych w powiecie Warszawskim od szeregu lat ulegały zmniejszeniu, za wyjątkiem pozycji opłat, płaconych przez nowe budowle. *Umożliwiało to, przynajmniej częściowo, dostosować rozwój gospodarki drogowej do wciąż powiększających się potrzeb w dziedzinie komunikacji, rosnących z dużą szybkością w miarę rozwoju osiedli podstołecznych.*

Do rozwoju budownictwa Rząd od szeregu lat przywiązuje dużą wagę. Postępy poczynione w tej dziedzinie, są znaczne. Rozwój budownictwa nie jest jednak do pomyślenia bez wykonania odpowiednich inwestycji komunikacyjnych. *Zwolnienie nowych budowli od podatków państwowych powiększa rentowność kapitałów, włożonych w budownictwo, lecz w jeszcze większym stopniu rentowność kapitałów w budownictwie zależna jest od wykonania podstawowej inwestycji, jakim jest dogodne połączenie komunikacyjne.*

*W ten sposób pociągnięcie nowych budowli do świadczeń na rzecz gospodarki drogowej staje się koniecznym warunkiem rozwoju budownictwa. Bez pociągnięcia nowych budowli do opłat drogowych samorzady pozbawione będą możliwości zadośćuczynić tym wymaganiom w dziedzinie budowy dróg, jakie im stawia rozwój budownictwa.*

że tak jest, możemy przytoczyć przykład powiatu Warszawskiego:

Minimalne potrzeby, związane z prowadzeniem gospodarki drogowej w powiecie Warszawskim, dadzą się określić w sposób następujący:

a) Powiat utrzymuje 252 km. dróg wojewódzkich i powiatowych o nawierzchni twardej. Przy istniejącej intensywności ruchu niezbędnym jest wykonywanie kapitalnego remontu przeciętnie co 5 lat. Zatem rocznie należy kapitalnie naprawić:  $252 : 5 =$  około 50 km. Koszt kapitalnej naprawy wyniesie  $50 \times 12000 = 600000$  zł. rocznie. Na remont cząstkowy pozostałych odcinków niezbędna jest kwota  $(252 - 50) \times 1500 =$  około 300000 zł. rocznie. Na przebudowę i konserwację mostów niezbędna jest kwota zł. 95000 rocznie. Razem na kon-

serwację dróg wojewódzkich i powiatowych potrzeba:  $600000 + 300000 + 95000 = 995000$  zł. rocznie.

b) Na ogólną ilość 252 km. dróg wojewódzkich i powiatowych niezbędna jest, ze względu na intensywność ruchu, przebudowa 70 km. dróg samorządowych na nawierzchnie ulepszone ciężkiego typu; przy wykonaniu tego programu w ciągu dziesięciu lat należy przeznaczać  $(70 : 10) \times 120000 = 840000$  zł. rocznie.

c) Celem osiągnięcia w powiecie Warszawskim w ciągu 15 lat takiej gęstości sieci dróg, jaką posiadają Prusy Wschodnie, należałoby rocznie budować w powiecie 25 km. dróg o nawierzchni twardej. W pokryciu kosztów budowy partycypuje powiat, gminy i spółki drogowe. Na samorząd powiatowy przypada 40% kosztu budowy nowych dróg. Wydatki z tem związane wynoszą  $25 \times 30000 \times 0,40 = 300000$  zł. rocznie.

Zatem na prowadzenie prawidłowej i planowej gospodarki drogowej w powiecie Warszawskim niezbędna jest kwota:

na konserwację	995.000 zł.
na przebudowę	840.000 „
na budowę	300.000 „

Razem 2.135.000 zł.

Tymczasem preliminarz wpływów na pokrycie kosztów gospodarki drogowej powiatu Warszawskiego wedł. budżetu na 1933/34 r. oparty na opłatach drogowych, wynosi:

specjalne opłaty i dopłaty drogowe:

od gruntów	614.000 zł.
od starych budynków	350.000 „
od nowych budynków	600.000 „
od przemysłu i handlu	50.000 „

Razem 1.614.000 zł.

Stąd wynika, że przy całkowitem wykorzystaniu dotychczasowych źródeł podatkowych — preliminowana kwota wydatków drogowych w powiecie

Warszawskim stanowi zaledwie  $\frac{1.614.000}{2.135.000} = 75\%$

kwoty, niezbędnej na prowadzenie racjonalnej gospodarki i to w wypadku, gdyby wymierzone opłaty były w 100% ściągane, czego nigdy nie można osiągnąć.

Zwolnienie nowych budowli od świadczeń na rzecz Samorządu Powiatowego zmniejszyłoby o 600.000 zł. kwotę, jaką rozporządza samorząd pow. Warszawskiego na gospodarkę drogową. Zmniejszenie globalnej sumy wpływów samorządu pow. Warszawskiego, wynikające z projektowanej zmiany danin komunalnych, nie ograniczy się do 600.000 zł., lecz będzie znacznie większe. Lecz gdyby nawet ta redukcja równała się 600.000 zł., to i wtedy ogólna kwota, jaką samorząd pow. Warszawskiego będzie mógł przeznaczyć na gospodarkę drogową, spadłaby do kwoty 1.000.000 zł. rocznie. W wykonaniu jednak kwota ta nie mogłaby być większą od 800.000 zł. Czyli — najniezbędniejsze potrzeby w dziedzinie

gospodarki drogowej w powiecie podstołecznym byłyby zaspokojone zaledwie w 40%. Równoznaczneby to było z całkowitą likwidacją gospodarki drogowej i byłoby powodem szybkiej ruiny dróg samorządowych, których wartość w powiecie Warszawskim wynosi około 20.000.000 złotych. Dopuszczyć do tego nie można.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że samorząd powiatu Warszawskiego, jak i inne samorządy powiatowe, chcąc stworzyć możliwie najdogodniejsze warunki dla rozwoju gospodarczego powiatu, w szczególności zaś dla ułatwienia i przyspieszenia rozwoju zabudowy — czynił znaczne inwestycje drogowe, zaciągając na pokrycie kosztów tych inwestycji pożyczki. Miało to miejsce zwłaszcza w okresie dobrej koniunktury gospodarczej. Spłata pożyczek była oparta na przewidywanym wzroście wpływów z opłat drogowych od nowych budynków. Powiaty te z chwilą wprowadzenia w życie projektowanej zmiany danin komunalnych, znajdują się w poważnych trudnościach.

Planowość jest warunkiem koniecznym racjonalnej gospodarki w każdej dziedzinie. Lecz w dziedzinie drogowej planowość posiada szczególne znaczenie. Od tego, w jaki sposób i co będzie wykonywane w latach przyszłych, zależy, co i jak możemy robić obecnie. Bez ułożenia planu gospodarki drogowej na szereg lat celowa gospodarka drogowa jest niedopomyślenia. Ustalenie zaś planu gospodarki drogowej samorządów powiatowych byłoby niemożliwym, gdyby nie była zachowana odrębność funduszy drogowych. O ile gospodarka drogowa samorządów powiatowych dała dotychczas pozytywne wyniki, to w dużej mierze zawdzięczać to musimy właśnie odrębności funduszy, uzyskiwanych ze specjalnych opłat i dopłat drogowych.

Ta odrębność funduszy, przeznaczanych na drogi, jest niezbędna również i w tym celu, aby poszczególne powiaty dostosować mogły wysokość pobieranych opłat drogowych do zmiennych warunków gospodarczych, w jakich poszczególne powiaty się znajdują. Ta różnorodność warunków gospodarki drogowej jest niesłychanie duża. Inne są potrzeby powiatów gospodarczo silnych i posiadających dużą dynamikę rozwojową — inne powiatów gospodarczo słabych, nie posiadających warunków do intensywnego rozwoju; inne są potrzeby powiatów rolniczych, inne przemysłowych; inne są potrzeby powiatów, położonych w centrach naszego życia gospodarczego i politycznego, a inne — powiatów kresowych; inne są potrzeby powiatów, gdzie materiały kamienne są na miejscu, a zupełnie inne powiatów, gdzie miejscowych materiałów kamiennych brak. Te warunki zmieniają się nie tylko z powiatu na powiat, lecz nawet w granicach tego samego powiatu. Niepodobna zatem jest przez wydanie ogólnych, nawet zmiennych na pewnych granicach i na pewnych większych obszarach norm podatkowych uwzględnić tę wielką różnorodność warunków gospodarczych, jaka istnieje w poszczególnych powiatach. *Dotychczas poszczególne powiaty w ramach zakreślonych przez władze nadzorcze, mogły dostosować finansowanie gospodarki drogowej do różnych zmiennych warunków gospodarczych, jakie istnieją na poszczegól-*

nych obszarach, przez stosowanie różnej wysokości opłat drogowych; z chwilą przeprowadzenia projektowanej reformy stałoby się to niemożliwym, stałaby się zatem niemożliwa planowa i racjonalna gospodarka drogowa.

Z powyższego wynika:

1-o, że utrzymanie wszystkich dotychczasowych źródeł podatkowych jest warunkiem nieodzownym prawidłowej gospodarki drogowej samorządów powiatowych wogóle, zaś samorzędu podstołecznego w szczególności;

2-o, że obciążenie opłatami drogowymi nowych budynków leży w interesie budownictwa, którego

rozwój byłby niemożliwy bez wykonania odpowiednich połączeń komunikacyjnych;

3-o, że dla umożliwienia samorządowi terytorjalnemu prowadzenia planowej gospodarki drogowej — konieczne jest zachowanie odrębności funduszy, przeznaczanych na gospodarkę drogową;

4-o, że celem dostosowania finansowania gospodarki drogowej do zmiennych warunków lokalnych — niezbędne jest umożliwienie samorządom powiatowym uchwalanie zróżniczkowanych norm opłat drogowych.

Inż. Aleksander Gajkiewicz.

## Przegląd orzecznictwa

### WYROK TRYBUNAŁU KOMPETENCYJNEGO W SPRAWIE O WŁAŚCIWOŚĆ WŁADZ ODNOŚNIE ZWRÓTU KOSZTÓW LECZENIA.

Władza administracyjna jest władzą właściwą do orzekania w sporach z art. 43 ust. 3 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. poz. 272) o zwrot połowy kosztów za leczenie chorych, ubezpieczonych w Kasie Chorych.

Wyrok Trybunału Kompetencyjnego z dn. 28 grudnia 1933 r. L. Rej. 2/33.

Pismem z dn. 21 listopada 1929 r. Powiatowa Kasa Chorych w Inowrocławiu pozwała gminę Łojewo, pow. inowrocł. przez Sąd Grodzki w Inowrocławiu o zapłacenie powódce kwoty 369 zł. 60 gr. wraz z odsetkami od dnia 1 sierpnia 1929 r. na podstawie art. 43 ust. III ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o ubezpieczeniu obowiązkowym na wypadek choroby. Dz. U. poz. 272, tytułem zwrotu połowy kosztów leczenia Józefa A., zamieszkałego i zatrudnionego bezpośrednio przed zachorowaniem na terenie gminy Łojewo, a ubezpieczonego na wypadek choroby u powódki, w szpitalu miejskim w Toruniu, położonym poza obreębem działalności Powiatowej Kasy Chorych w Inowrocławiu, gdzie z polecenia naczelnego lekarza Kasy umieszczono A. z powodu braku miejsca w szpitalu pow. w Inowrocławiu.

W toku wszczętego w Sadzie Grodzkim postępowania zapadł przeciwko pozwanej gminie na rozprawie z dn. 10 października 1930 r. wyrok zaoczny, zgodnie z żądaniem powództwa. Od powyższego wyroku pozwana wniosła sprzeciw pismem z dn. 3 sierpnia 1931 r. podnosząc w dalszym piśmie z dn. 30 listopada 1931 r. zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, ponowiony w następstwie na rozprawie z dn. 10 stycznia 1933 r. z tem uzasadnieniem, że pretensji swej, jako publicznie - prawnej powódka dochodzić powinna w drodze administracyjnej.

Przed rozstrzygnięciem sprawy przez Sąd Grodzki, Wojewoda Poznański pismem z dn. 13 marca 1933 zapowiedział na podstawie art. 11 ustawy z d. 25 listopada 1925 r. o Trybunale Kompetencyjnym spór o właściwość, stojąc również na stanowisku, że roszczenie powódki, oparte na art. 43 ust. III ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, ma charakter publicznie - prawny zaczętem spór na tem tle pomiędzy powódką a pozwana gminą nowstał, może być rozstrzygniety nie przez Sąd powszechny lecz tylko w postępowaniu administracyjnym i to w pierwszej instancji przez starostę powiat. inowr., jako przewodniczącego wydziału powiatowego.

W związku z powyższym zapowiedzeniem sporu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 11 kwietnia

1933 r. na podstawie art. 13 ustawy z dn. 25 listopada 1925 r. o Trybunale Kompetencyjnym wytoczyło spór o właściwość.

W tym stanie sprawy Sąd Grodzki w Inowrocławiu pismem z dn. 6 czerwca 1933 r. przesłał akta procesowe Trybunałowi Kompetencyjnemu, powołując się celem uzasadnienia swej właściwości na wyrok tegoż Sądu Grodzkiego z dn. 31 października 1932 r. L. 2071/31 wydany w analogicznej sprawie Pow. Kasy Chorych w Inowrocławiu przeciwko gminie Broniewo. W wyroku tym Sąd Grodzki uznał zarzut niedopuszczalności drogi sądowej za nieuzasadniony, wyrażając w motywach pogląd, że roszczenie z art. 43 ust. III ustawy, z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, ma wprawdzie oparcie na podstawie publicznie - prawnej, jednakże okoliczności te nie nadają mu charakteru publicznie - prawnego, skoro pokrywa się ono z roszczeniem z § 812 niem. k. c. jest ono zatem roszczeniem wynikającym z prawa cywilnego, wobec czego droga sądowa nie może być wyłączona, że ponadto, w myśl art. 1 § 3 prawa o ustroju sądów powszechnych, sądy te nie sprawują wymiaru sprawiedliwości tylko w sprawach przekazanych ustawami szczególnymi innym sądom lub władzom, oraz, że w myśl art. 85 i 106 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. droga administracyjna zastrzeżona jest jedynie dla spraw, wymienionych w art. 76 tejże ustawy do których nie należą spory, wynikłe na tle art. 43 ust. III skoro zatem ustawa ta nie przekazuje dochodzenia roszczenia z ostatnio wymienionego przepisu innym sądom szczególnym lub władzom, dla dochodzenia takiego roszczenia znać należy za właściwe sądy powszechne.

Trybunał Kompetencyjny rozważył, co następuje:

1) W świetle przedstawionego powyżej stanu faktycznego powódka w istocie dochodzi od pozwanej gminy różnicy w kosztach leczenia ubezp. u powódki chorego, powstałej z racji leczenia go w szpitalu, należącym zarówno do okręgu innej Kasy Chorych, różnicy równającej się połowie kosztów, któreby na podstawie art. 43 ust. III ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązk. ubezp. na wypadek choroby była poniosła lecząc go w szpitalu, należącym do okręgu jej własnej działalności.

2) Przystępując, wobec powstałego w sprawie niniejszej pomiędzy Sądem Grodzkim w Inowrocławiu a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych pozytywnego sporu o właściwość, do rozwiązania zagadnienia, czy służyła tutaj powódce droga sądowa, podnieść należy w pierwszym rzędzie, że podstawowo-

wą zasadą obowiązującą w Państwie Polskim przed 1 stycznia 1933 r. ustaw. postępowania cywilnego jest, że sądy powszechne w zasadzie rozstrzygają tylko *spory o prawa prywatne*. Taka mianowicie zasada jest przyjęta w art. 1 ustawy postępowania cywilnego, obowiązującego przed 1 stycznia 1933 r. w b. zaborze rosyjsk., w § 1 niemieckiej procedury cywilnej w związku z § 1 niemieckiej ustawy o ustroju sądownictwa, w § 1 austriackiej normy jurysdykcyjnej, w art. 1 prawa z dn. 6 lutego 1928 r. o ustroju sądów powszechnych Dz. U. R. P. z 1932 r. poz. 863, wreszcie w art. 1 i 2 kodeksu postępowania cywilnego z dn. 29 listopada 1930 r. Dz. U. R. P. z r. 1932, poz. 934 (por. Tryb. Komp. L. Rej. 4/32).

Odmierna zasada nie wypływa bynajmniej z § 3 art. 1 prawa o ustroju sądów powszechnych, który ma jedynie na względzie te wypadki, stanowiące wyjątek od zasady, wyrażonej w § 1 powyższego przepisu, w których ustawy szczególne wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych, a więc o prawa prywatne oraz w sprawach karnych przekazały innym sądom szczególnym lub władzom.

Z powyższych rozważań wynika, że sprawy o roszczenia, mające charakter publiczno - prawny, zasadniczo *nie należą* do właściwości sądów powszechnych.

Przystępując zkolei do oceny pod tym względem roszczenia, którego dochodzi się w mniejszej sprawie, powódka jedyną swoją podstawę prawną ma ono w art. 43 ust. III ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz, że stosunek, na tle powyższego przepisu pomiędzy powódką a pozwaną powstały, posiada wyraźnie wszelkie cechy stosunku publiczno - prawnego.

Roszczenie powódki z art. 43 ust. III wspomnianej ustawy powstaje bowiem w najściślejszym związku z zadaniami, jakie w publicznym interesie opieki społecznej nad chorym, nie zaś w interesie indywidualnym poszczególnych jednostek, powierzono stojącym pod nadzorem państwowym instytucjom ubezpieczenia na wypadek choroby, utworzonym w tym właśnie celu, tudzież z uprawnieniami tych instytucyj nadanymi im, aby zadaniom swym sprostać mogły, zwłaszcza z uprawnieniami w dziedzinie finansowej.

Zadania te i uprawnienia unormowane są przepisami prawa publ., do których należy zarówno ustawa z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, jak i rozporz. Prezydenta Rzplitej z dn. 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społ. Dz. U. R. P. 1930 r., poz. 635, jak wreszcie ustawa z 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społ. Dz. U. R. P. 1933 r., poz. 396.

Za takie uprawnienia poczytać trzeba również i prawo powódki, jako instytucji ubezpiecz. do żądania od pozwanej, jako związku komunalnego różnicy kosztów powstałych z racji leczenia ubezpieczonego chorego w szpitalu pozaokręgowym, prawo mające ją zasilić finansowo i tem samem ułatwić jej spełnienie ciężących na niej obowiązków społ. wobec ubezpieczonych u niej chorych. Prawo to posiada

wybitny charakter publiczno - prawny. Odpowiada mu zatem po stronie pozwanej gminy obowiązek i związane z nim świadczenia finansowe w tym samym charakterze.

Pogląd jakoby podstawę i źródło roszczenia Kasy Chorych do Związku Komunalnego z art. 43 ust. III ustawy z dn. 19 maja 1920 upatrywać można w § 812 niemieckiego kodeksu cywilnego jest nietrafny, skoro na tle przepisów o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby nie łączy związku komunalnego żaden stosunek ani z ubezpieczonym chorym, ani też ze szpitalem, w którym ubezpieczonego tego leczono. Stosunek taki istnieje tylko po stronie odnośnej instytucji ubezpieczeniowej, która ponosząc koszty leczenia, dopełnia swych własnych ciężących na niej zobowiązań, zaczem o niesłusznym zbogaceniu się kosztem jednej ze strony związku komunalnego, mowy być nie może. Te same względy przemawiają przeciwko ocenie stosunku pomiędzy instytucją ubezpieczeniową a związkiem komunalnym ze stanowiska prowadzenia cudzej sprawy bez upoważnienia (§ 677, 683, 684 niem. kod. cyw.) skoro instytucja ubezpieczeniowa płacąc szpitalowi koszty leczenia ubezpieczeniowego u niej chorego załatwia swą własną sprawę, a nie załatwia sprawy cudzej, w szczególności sprawy związku komunalnego.

Dochodząc na podstawie powyższych rozważań do wniosku, że roszczenie, którego powódka w niniejszej sprawie dochodzi, jest roszczeniem publiczno - prawnym, w konsekwencji uznać należy, że droga sądowa w danym przypadku była niedopuszczalna, zwłaszcza, że niema również przepisu szczególnego, któryby drogę tę przewidywał.

3) Z drugiej strony podnieść trzeba, że spór wynikły pomiędzy powódką i pozwaną na tle art. 43 ust. III ustawy z 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, ani na podstawie przepisów rozporządzenia Prez. Rzplitej z dn. 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społ., nie należy do kategorii sporów w których orzecznictwo w pierwszej instancji wykonywają organy samych instytucyj ubezpieczeniowych (art. 76, 83 ust. z dn. 19 maja 1920 r.; art. 19, 22, 16 i 7 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 29 list. 1930) sporów, wynikających z samego stosunku ubezpieczeniowego w szczególności z obowiązku ubezpieczenia, obowiązku płacenia i wysokości składek, jak i sporów w przedmiocie świadczeń ciężących na instytucji ubezpieczeniowej w stosunku do jej członków.

Droga *spornego postępowania administracyjnego* byłaby natomiast tylko wówczas otwarta, gdyby ją jakiś szczególny przepis wskazywał (§ 7 ustawy z dn. 30 lipca 1883 o ogólnej administracji kraju). Nie czynią tego atoli ani wspomniane powyżej przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych, ani też przepisy ustawy z dn. 1 sierpnia 1883 o właściwości władz administracyjnych i administracyjno - sądowych. Dz. Ust. prusk. str. 237. Mając jednak na względzie, że dopełnienie ze strony związku komunalnego, w danym przypadku ze strony gminy, obowiązkowi publiczno - prawnego wobec instytucji ubezpieczeń., płynącego z art. 43 ust. III ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na



wypadek choroby, wchodzi w zakres gospodarki samorządowej gminy, stojącej pod zwierzchnim nadzorem państwowym, dojść należy do wniosku, iż pówka wobec opornego stanowiska strony pozwanej, roszczenia swego dochodzić może w drodze administracyjnej (por. wyrok N. T. A. z 28 marca 1927 r. b. wyr. ur. 1173). Droga ta służy jej na podstawie przepisów ordynacji dla gmin wiejskich z dn. 3 lipca 1891 Dz. Ust. prusk. str. 233 w szczególności na podstawie § 139 tej ustawy nie uchylonego ustawą z dn. 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Dz. U. R. P. 1933, poz. 294) art. 65 ust. 5 w związku z art. 1 ust. 8 tej ustawy) w pierwszej instancji jest to droga zażalenia na pozwaną gminę do miejscowo właściwego starosty, jako przewodniczącego wydziału powiatowego.

4) Z powyższych zasad Trybunał Kompetencyjny uzna, że władzą właściwą do rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej jest władza administracyjna i orzekł zgodnie z art. 23 ust. 4 ustawy z dn. 25 listopada 1925 o Trybunale Kompetencyjnym.

#### ZAŁATWIANIE SAMODZIELNE SPRAW PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

Załatwiając samodzielnie sprawę, należącą do zakresu działania Wydziału Powiatowego (art. 42 dekretu z dn. 4 lutego 1919 r., Dz. Pr. poz. 141), przewodniczący wydziału winien w każdym poszczególnym przypadku ustalić uprzednio przyczynę, dla której sprawę należało uznać za „niecierpiącą zwłoki“.

(Wyrok z dn. 1 lutego 1934 r. L. rej. 9794/31).

Zofja P., właścicielka majątku ziemskiego w powiecie warszawskim, zaskarżyła do Najwyższego Trybunału Administracyjnego orzeczenie Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Warszawie z dnia 3 września 1931 r. L. 451, wydane na odwołanie wymienionej przeciw odmownemu załatwieniu przez Urząd Gminy Zaborów prośby skarżącej o obliczenie i zwrot nadwyżek wszelkich podatków, opłat i powinności gminnych, pobranych od 1924 r.

Istotne zarzuty skargi skierowane są:

- 1) przeciw załatwieniu odwołania przez samego Przewodniczącego Wydziału zamiast kolegjalnego rozpoznania go przez Wydział;
- 2) przeciw odmownemu załatwieniu żądania zwrotu nadpłat.

N. T. A. uznał skargę za uzasadnioną.

Według art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, poz. 747 Dz. Ust., przewidziano w sprawach, dotyczących samoistnych danin komunalnych, dwustopniowy tok instancji, kończący się na władzy nadzorczej, właściwej w stosunku do odnośnej władzy wymiarowej, a według art. 48 p. 1 i p. 4 lit. a) tejże ustawy w odniesieniu do gmin wiejskich w b. dzielnicy rosyjskiej tą władzą nadzorczą są Wydziały powiatowe.

Według art. 35 i 37 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów polskich b. zaboru rosyjskiego, poz. 141 Dz. Pr., Wydział Powiatowy załatwia sprawy kolegjalnie a jedynie w wypadkach „niecierpiących zwłoki“ przewodniczący Wydziału jest w myśl art. 42 upoważniony do załatwienia *samodzielnego* wszelkich czynności należących do zakresu działania Wydziału Powiatowego.

Błędne jest zatem zapatrywanie, wyrażone w odpowiedzi władzy pozwanej, że ustalenie „nagłości“ danej sprawy pozostawione jest swobodnemu uznaniu Przewodniczącego, ustawa bowiem ogranicza możliwość jednostkowego działania do wypadków, „niecierpiących zwłoki“, a zatem przewiduje wyraźnie ten tryb postępowania, jako wyjątek od zasady, i nawiązuje do znamion *rzeczowych*, a nie podmiotowych.

Skoro orzekanie w toku instancji na odwołania w sprawach daninowych dotyczy sfery interesów płatników odnośnych danin i skoro płatnikom w ustawach zastrzeżono wydanie orzeczenia przez władzę kolegjalną, przeto bez koniecznej potrzeby to prawo nie może być ukrócone.

W konkretnym wypadku Przewodniczący wogóle nie ustalił przyczyny, dla którejby załatwianie odwołania skarżącej, które nadeszło do Wydziału Powiatowego w dniu 5 marca 1931 r., *nie cierpiało zwłoki* i należało je w dniu 3 września 1931 r. załatwić z pominięciem Wydziału Powiatowego.

Zważywszy zatem, że odwołanie w sprawie danin komunalnych załatwione zostało jednostkowo przez Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Najwyższy Tryb. Administr. uznał, że naruszone zostały przez to istotne formy postępowania administracyjnego ze szkodą dla skarżącej i, nie wdając się w tym stanie rzeczy w rozpoznanie merytorycznych zarzutów skargi, orzekł uchylenie zaskarżonego orzeczenia na zasadzie art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. o N. T. A. Dz. Ust. poz. 806, i zarządził w myśl art. 95 ust. 1 tegoż rozporządzenia zwrot opłat, wniesionych od skargi.

#### WYSOKOŚĆ ŚWIADCZEŃ DROGOWYCH.

Rady gminne przy uchwalaniu świadczeń drogowych w naturze (art. 29 — 31 ust. drog. z dnia 10 grudnia 1920 r., Dz. Ust. poz. 32/1921) nie są związane wysokością tych świadczeń.

(Wyrok z dn. 15 listopada 1933 r. L. rej. 7757/31).

Wezwaniem z dnia 20 maja 1933 r. Nr. 1945 Urząd Gminy Dąbrowa, wymierzył Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu świadczenia na rzecz dróg gminnych w ilości 1350 dniówek pieszych i 49½ konnych lub też — wzamian tych świadczeń — opłatę w kwocie 4.614 zł.

Odwołania przeciwko powyższemu wymiarowi nie uwzględnił Wydział Powiatowy w Kielcach orzeczeniem z dn. 27 lipca 1931 r. (5 sierpnia 1931 r. Nr. Insp. 76/18).

Orzeczenie to jest przedmiotem skargi do Najwyższego Tryb. Admin., w której skarżąca Dyrekcja zarzuca, że między innymi uchwała rady gminnej z dnia 7 marca 1931 r., określając kontyngens roczny świadczeń drogowych w wysokości, wynoszącej 3,52 razy tyle, co podatki bezpośrednie, gwałci przepisy art. 29 — 31 ustawy drogowej z dnia 10 grudnia 1920 r. Dz. Ust. poz. 32/1921 r.

N. T. A. rozważył, co następuje:

... Za nieuzasadniony należało uznać zarzut, dotyczący wysokości świadczeń, niewspółmiernych — zdaniem skarżącej — z sumą podatków bezpośrednich, opłacanych przez zobowiązaną. Z treści bowiem art. 29 — 31 ustawy drogowej z dnia 10 grudnia 1920 r. bynajmniej nie wynika, aby prawodawca ustanowił jakiegokolwiek maksymalne granice dla wy-

sokości świadczeń drogowych. Przeciwnie, z treści art. 29 ust. drog. wyraźnie okazuje się, że rady gminne przy uchwalaniu świadczeń są ograniczone jedynie przeznaczeniem tych świadczeń („dla budowy i utrzymania dróg gminnych“) i ich rodzajem („w robociznie pieszej i w środkach przewozowych“) nie są natomiast związane wysokością świadczeń. Wyrażenie „oprócz opłat w gotówce“, z którego skarżąca wyprowadza wniosek, że świadczenia w stosunku do tych opłat mogą odgrywać jedynie rolę poboczną, ma tylko to znaczenie, że przeznaczenie innych źródeł dochodowych na potrzeby drogowe nie wyklucza prawa gminy ustalania również świadczeń w naturze. Zarzut skarżącego nie znajduje również oparcia w treści art. 30 ust. drog., który, mówiąc o stosunku świadczeń do wysokości podatków bezpośrednich, ustala tylko sposób podziału ogólnej wysokości świadczeń pomiędzy płatnikami, nie zakreśla natomiast ani wprost ani pośrednio granic tej wysokości. Zresztą sama skarżąca granic tych w sposób pozytywny również nie określa.

Nie będąc ograniczone co do wysokości świadczeń drogowych przepisami ustawy, rady gminne z natury rzeczy przy uchwalaniu świadczeń są związane rzeczywistymi potrzebami gminy, w konkretnej jednak sprawie spór między stronami nie rozgrywa się w tej płaszczyźnie.

#### PODATEK SPADKOWY OD MAJĄTKU, OBCIĄŻONEGO DOŻYWCIEM.

W wypadkach, gdy majątek spadkowy obciążony jest dożywociem, bezzwłoczne domaganie się zapłaty podatku samorządowego od pełnej podstawy wymiaru podatku państwowego, t. j. bez potrącenia wartości dożywocia, nie jest zgodne z przepisem art. 16 ustawy o tymczasowym ureg. finansów komunalnych poz. 747/23 Dz. Ust.

(Wyrok z dn. 13 września 1933 r. L. rej. 7868/30).

Od nakazu płatniczego Urzędu Gminy Mikołajewskiej, mocą którego Zofja Douglas została zobowiązana do zapłaty sumy 9.013,57 zł. tytułem podatku od spadku, odwołała się zobowiązana do Wydziału Powiatowego Sejmiku Dziśniewskiego, prosząc o uchylene tego nakazu płatniczego i wyjaśnianie, że Urząd Gminy w swym nakazie nie podaje zarządzenia o zatwierdzeniu tego podatku przez władzę nadzorczą, brak którego do zatwierdzenia stanowiłby o nieważności nakazu płatniczego, że wysokość ustalonego podatku jest wygórowana, co wynika z nieprawidłowego obliczenia przypadającego podatku skarbowego na przedmioty spadku, położone na terenie gminy Mikołajewskiej i że w myśl art. 29 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 sierpnia 1923 r. poz. 794 Dz. Ust. Izba Skarbowa w Wilnie decyzją z dnia 4 maja 1929 r. podatek ten odroczyła do czasu wygaśnięcia dożywocia, wobec czego władzom komunalnym nie przysługuje prawo egzekwowania gminnego podatku spadkowego.

Wydział Powiatowy Sejmiku Dziśniewskiego decyzją z dnia 13 sierpnia 1930 r. odwołanie oddalił na tej zasadzie, że Urząd Gminy w nakazie płatniczym powołał się na art. 16 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, jako na podstawie prawnej, czem zadość uczynił postanowieniem ustępu 5 art. 3 Konstytucji, że w myśl p. 2 art. 16 i 3 ust. a) art. 16 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych został ustalony udział zainteresowanych gmin w podatku spadkowym i że ani statut ani ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych nie przewidują żadnych wyjątków i ulg dla spadków, obciążonych dożywociem władaniem osób drugich.

Decyzję tę zaskarżyła płatniczka do Najwyższego Try-

bunału Administracyjnego. W skardze swojej powtarza płatniczka zarzuty skargi, a ponadto podnosi zarzut wadliwości postępowania z powodu niewezwania jej na rozprawę pomimo zgłoszonego w tym kierunku w odwołaniu żądania.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Na mocy art. 16 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych poz. 747 Dz. Ust. gminom miejskim i wiejskim przysługuje prawo pobierania samoistnego podatku od przedmiotów spadków, położonych na ich obszarze, do wysokości 10% państwowego podatku od spadków, przypadającego na odnośne przedmioty spadkowe, przyczem w myśl ustępu 2 tegoż artykułu, jeżeli przedmioty spadkowe znajdujące się w obrębie kilku związków komunalnych, to każdy z nich pobiera podatek w takiej części, jaka odpowiada stosunkowi czystej wartości przedmiotów, znajdujących się w obrębie danego związku komunalnego do całej podstawy wymiaru. Wysokość przeto wymiaru samoistnego podatku komunalnego od spadków jest ściśle uzależniona od wysokości wymiaru państwowego podatku spadkowego i może być ustalona jedynie w stosunku do ustalonej przez miarodajne władze państwowe wysokości państwowego podatku spadkowego.

Jak to wynika z odwołania, wniesionego przez płatnika, a pośrednio i z motywów zaskarżonego orzeczenia, spadek, ulegający opodatkowaniu, stanowił majątek, obciążony dożywociem użytkownikiem na korzyść osoby trzeciej, a mianowicie Zofji Korzeniowskiej. Przy wymiarze państwowego podatku od spadku wartość tego spadku została obliczona zgodnie z art. 7 ust. 3 przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej (poz. 391/23 Dz. Ust.) bez uwzględnienia ciążącego na nim dożywocia na rzecz trzeciej osoby; termin jednak płatności podatku spadkowego od tak ustalonej wartości został odroczonej do czasu wygaśnięcia dożywocia. To odroczenie zapłaty wymierzonego państwowego podatku spadkowego od w ten sposób ustalonej wartości majątku spadkowego było odroczeniem ustawowym, spowodowanym przepisem § 29 rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Poczty i Telegrafów z dnia 25 sierpnia 1923 r., zawierającego przepisy wykonawcze dla obszaru b. dzielnicy rosyjskiej w przedmiocie opodatkowania spadków i darowizn poz. 794 Dz. Ust.

Chodzi tu oczywiście o odpowiedni równoważnik podanej wyżej normy art. 7 prawa, zasadniczo bowiem według dyspozycji art. 3 tych przepisów należałoby także i w takich przypadkach za podstawę wymiaru przyjąć czystą wartość nabytego majątku a czystą wartość oblicza się przez potrącenie wszelkich długów i ciężarów od wartości ogólnej. Ustalona więc bez potrącenia wartości użytkownika wartość spadku, jest w samej rzeczy wartością, obliczoną dopiero na wypadek ustalania użytkownika, czyli w momencie ustania użytkownika, a zatem różną od wartości w chwili wymiaru, kiedy ten ciężar jeszcze istnieje.

Władze komunalne przeto, które mają prawo, jak to wyżej wykazano, wymiaru podatku spadkowego, jedynie w sumie, której wysokość winna być ściśle dostosowana do należnego (przypadającego) podatku spadkowego państwowego, mogły być i w niniejszym wypadku wymierzyć swój podatek spadkowy jedynie w zależności od obciążenia państwowym podatkiem spadkowym, a zatem z odpowiedzialnym uwzględnieniem faktu przesunięcia terminu płatności podatku z podanej wyżej przyczyny. Wymierzając przeto podatek spadkowy skarżącej bez uwzględnienia ciężaru dożywocia i do bezzwłocznej zapłaty, władza pozwana obrażała przepis p. 2 art. 16 ustawy o tymcz. ureg. fin kom.

Co się zaś tyczy drugiego zarzutu skargi, a mianowicie powołania się w nakazie płatniczym na statut, uchwalony w 1930 r., wówczas, gdy otwarcie spadku miało miejsce w 1926 r., to zarzut ten Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za chybotny. Aczkolwiek bowiem statut o poborze samoistnego komunalnego podatku spadkowego został uchwalony istotnie w 1930 r., to jednak uchwała ta w rzeczywistości nie była niczem innym, jak tylko przedłużeniem terminu pobierania tego podatku, uchwalonego jeszcze w momencie przed otwarciem opodatkowanego w niniejszej sprawie spadku.

Z powyższych względów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą i orzekł o opłacie, pozostawiając dalszy zarzut skargi co do niewzwania strony na rozprawę bez rozpoznania jako w tym stanie rzeczy bezprzedmiotowy.

#### KWESTJONOWANIE BUDŻETU PRZEZ PŁATNIKA PODATKU WYRÓWNAWCZEGO.

Podatnikowi nie przysługuje prawo kwestjonowania sposobu dojścia do skutku budżetu gminnego w trybie postępowania odwoławczego, dotyczącego wymiaru podatku wyrównawczego (ust. z dn. 26 marca 1931 r., Dz. Ust. poz. 172).

(Wyrok z dn. 24 października 1933 r. L. rej. 4773/32).

Maurycy Z. zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego orzeczenie Wydziału Powiatowego w Zamościu z dnia 16 marca 1932 r. L. 2768/31 w przedmiocie podatku wyrównawczego za rok 1931/32 na rzecz gminy Zwierzyniec.

W skardze zarzuca wymieniony obrazę art. 13 dekretu z dnia 27 listopada 1918 r., Dz. Pr. poz. 48, i obrazę art. 75 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 22 marca 1928 r., Dz. Ust. poz. 341, ponieważ ustalenie budżetu gminnego, a zatem także ustalenie deficytu budżetowego należy do Zgromadzenia Gminnego a zaskarżone orzeczenie nie stwierdza, czy budżet, wykazujący deficyt w sumie 30.500 zł., został uchwalony i zatwierdzony zgodnie z obowiązującymi przepisami, budżet bowiem uchwalony przez Zgromadzenie gminne zamykał się niedoborem 9.422 zł.

Aby rozstrzygnąć powyższe zarzuty, należało przede wszystkim rozważyć pytanie, czy podatnikowi wogóle przysługuje prawo kwestjonowania sposobu dojścia do skutku budżetu gminnego w trybie

postępowania odwoławczego, dotyczącego wymiaru podatku wyrównawczego.

Powołany przez skarżącego przepis art. 13 normuje zakres uprawnień władzy nadzorczej, jaką jest Wydział Powiatowy, w stosunku do gminy wiejskiej, w wypadku, gdy organ gminy, do tego powołany, swego obowiązku uchwalenia budżetu nie spełni.

Dekret natomiast z 27 listopada 1918 r. nie przewiduje żadnych praw dla mieszkańców lub też podatników gminy ani w kierunku spowodowania ingerencji władzy nadzorczej ani w wypadku, gdy władza nadzorcza, czyniąc użytek z powyższego prawa, w jakimkolwiek kierunku przekroczy swoje uprawnienia.

Bezpośrednio zainteresowanym czynnikiem jest w takich wypadkach jedynie gmina, i jej też tylko przysługuje i przysługiwać może prawo obrony przeciw nielegalnym zarządzeniom władzy nadzorczej na zasadach ogólnych.

Interesy płatników natomiast, jakie mogą się pośrednio wiązać z corocznym budżetem gminy, stanowiącym obowiązujący plan gospodarki finansowej, o ile chodzi, zarówno o wydatki, jakoteż dochody, przeznaczone na pokrycie tych wydatków, są chronione w sposób, wskazany w § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 17 czerwca 1924 r., o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne. Lecz przepis ten ogranicza „zainteresowanych“, którymi są płatnicy danin komunalnych, do prawa przeglądania preliminarza budżetowego i wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń w odniesieniu do tego preliminarza. Żadnych dalej idących praw, a w szczególności prawa kwestjonowania czy to formalnej czy to materialnej strony budżetu ani ta ustawa ani żaden inny z obowiązujących w tej mierze przepisów na obszarze b. Królestwa Kongresowego „zainteresowanym“ nie przyznają. To też skarżący nie jest legitymowany do zarzucania władzy pozwanej obraży art. 13 powołanego dekretu w postępowaniu odnoszącem się do wymiaru podatku wyrównawczego. Okoliczność, jakimi sumami zamykał się preliminarz budżetowy, uchwalony przez Zgromadzenie Gminne, a jaki deficyt (niedobór) wyprowadziła w tym preliminarzu władza nadzorcza przy jego zatwierdzaniu na podstawie § 8 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jest dla oceny zasadności nałożonego na skarżącego podatku wyrównawczego bez znaczenia prawnego, ponieważ jedynie Gmina była legitymowana do odwołania się w toku instancji do władzy nadrzędnej, jeżeli uważała dokonane w preliminarzu zmiany za naruszające jej prawa, skoro skarżący w żadnym stadium postępowania nie zarzucał, by w sumie deficytu umieścili się także inne pozycje aniżeli wydatki zwyczajne (art. 2 ustawy z 26 marca 1931 r. Dz. U. poz. 172).

Uznawszy zatem na wstępie streszczony jedyny zarzut skargi za uchybotny, Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę, jako nieuzasadnioną oddalił.

## Sprawy bieżące

### INTERPRETACJA ART. 3 UST. (1) USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

Jeden z pp. wojewodów zwrócił się do Min. Spr. Wewn. o wyjaśnienie następującej wątpliwości: w myśl art. 3 ust. (1) punkt b) ustawy samorządowej prawo wybierania do organów ustrojowych związków samorządowych przysługuje każdemu obywatelowi polskiemu, który przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów, *mieszka* na obszarze tego związku samorządowego, którego organ jest wybierany. Zachodzi pytanie, co należy rozumieć pod słowem „mieszka”, a mianowicie, czy dany obywatel do uzyskania prawa wybierania musi przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów, *mieszkać* stale na terenie danego związku samorządowego, czy też prawo wybierania przysługuje każdemu, kto od roku przebywa na tym terenie, bez względu na to, czy jest stałym, czy tymczasowym mieszkańcem danej gminy.

Min. Spr. Wewn. pismem z dnia 31.I.34, SS. 3/1/4, wyjaśniło co następuje: § 6 I-go rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewn. z dnia 9.X.33 (Dz. Ust. Nr. 80, poz. 577) ściśle określa, kto odpowiada warunkowi zamieszkania w myśl art. 3 ustawy samorządowej. Biorąc więc pod uwagę postanowienia § 6 cytowanego rozp. Min. Spr. Wewn. przy ustalaniu osób mających prawo wybierania do organu ustrojowego gminy należy, poza zapisanymi w rejestrze mieszkańców, ustalić, kto z pośród tymczasowych mieszkańców, przebywających na terenie danej gminy przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów, ma prawo być zapisanym w rejestrze mieszkańców. Ci, którzy to prawo posiadają, odpowiadają warunkowi, zawartemu w art. 3 ust. (1) lit. b) ustawy samorządowej. W końcu Min. Spr. Wewn. nadmienilo, iż posiadanie prawa zapisu w rejestrze mieszkańców stwierdza zarząd gminy.

### PROJEKT USTAWY O OCHRONIE PRZED POŻARAMI.

W końcu stycznia b. r. wpłynął do Sejmu rządowy projekt ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Projekt konstruuje organizację całej akcji przeciwpożarowej — w oparciu o samorząd terytorjalny.

W każdej gminie winna istnieć dostateczna ilość straży pożarnych, odpowiadających pod względem liczebności i zaopatrzenia potrzebom miejscowym. Rozróżnia się następujące rodzaje straży: ochotnicze, przymusowe (w gminach poniżej 40.000 mieszkańców w razie braku ochotniczych), zawodowe (w miastach ponad 40.000 mieszkańców) oraz prywatne. W wypadku niedostatecznej ilości straży, gminy mogą się łączyć w celu utworzenia okręgowych pogotowi pożarnych. Utrzymują je powiatowe związki samorządowe przy współdziałaniu gmin.

W myśl projektu gminy będą obowiązane: za-

opatrywać straż w sprzęt techniczny, dostarczać pomieszczeń strażom, utrzymywać urządzenia sygnalizacyjne, zapewnić dostateczną ilość wody oraz popierać społeczną akcją przeciwpożarową. Gminy mają ubezpieczyć członków straży od nieszczęśliwych wypadków, pozatem są obowiązane pokrywać koszty leczenia oraz odszkodowań osób uległych wypadkom przy akcji ratowniczej. Poza kosztami, wynikającymi z tych obowiązków, do gmin należy udział w pokrywaniu kosztów utrzymania okręgowych pogotowi pożarnych, udział w kosztach utrzymania powiatowego organu instrukcyjnego i inspekcyjnego oraz wspomniane ubezpieczenie członków straży i odszkodowania.

Utrzymanie powiatowych organów fachowych instrukcyjno - rewizyjnych należy do powiatowych związków samorządowych.

Organizacja straży według przepisów projektowanej ustawy będzie dokonywana stopniowo, w terminach podanych w rozporządzeniach wykonawczych do ustawy.

### ROZWIĄZANIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO A CZŁONKOSTWO W RADZIE MIEJSKIEJ.

Na zapytanie jednego z wojewodów woj. południowych Min. Spraw Wewn. pismem z dnia 10 lutego r. b. Nr. SS. 33/12/4 udzieliło następujących wyjaśnień:

Utrata mandatu członka zarządu miejskiego, wybranego przed wejściem w życie marcowej ustawy samorządowej, nie powoduje sama przez się utraty członkostwa w radzie miejskiej, zgodnie bowiem z postanowieniami § 35 ordynacji wyborczej dla gmin (dziś nie obowiązującej) z dn. 12 sierpnia 1866 r. łącznie z § 16 ustawy z dnia 13.III.1889 dla miast tylko członek rady miejskiej mógł być wybrany do magistratu. Stąd więc członek rady miejskiej, wybrany przed dniem 13 lipca 1933 r. może *łączyć* dotychczas jeszcze *mandat radnego* i *mandat członka zarządu miejskiego* wbrew art. 37 ust. (6) ustawy samorządowej, która w tym zakresie stosuje się dopiero przy wyborach do zarządu miejskiego na podstawie nowego regulaminu wyborczego, jak to wyjaśnił okólnik Nr. 61b z dn. 22.VI.1933 r. L. SS. 16/2/13.

Z powyższego zatem wynika, że w razie rozwiązania na obszarze woj. południowych zarządu miejskiego, wybranego przed wejściem w życie marcowej ustawy samorządowej, członkowie zarządu tracą tylko mandaty w zarządzie, nie są zaś pozbawieni przez to mandatu radnych.

Wyjaśnienia powyższe nie stosują się do członków zarządu miejskiego, wybranych po wejściu w życie marcowej ustawy samorządowej na podstawie regulaminu wyborczego z dnia 15.XII.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100, p. 770) z uwagi na art. 37 ust. (6) ustawy samorządowej; osoby te w razie rozwiązania zarządu miejskiego, jeżeli nie zajmują stanowisk zawodowych przełożonych gmin (zastępcy

ców) tracą członkostwo w radzie miejskiej, piastowane na podstawie art. 84 ustawy samorządowej, bowiem stosować w tym względzie należy przez bliską analogję postanowienia ust. (1) § 10 rozp. II wykonawczego do ustawy samorządowej (Dz. U. R. P. Nr. 100, p. 769 ex 1933 r.).

#### UZNIANIE L. O. P. P. ZA STOWARZYSZENIE WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 20 stycznia 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 11, poz. 90) uznało

stowarzyszenie „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“ (L. O. P. P.) za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Zadaniem stowarzyszenia jest zgodnie z wytycznymi władz państwowych: a) popieranie rozwoju lotnictwa we wszystkich jego dziedzinach, b) przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. W tym zakresie stowarzyszenie otrzymało przywilej wyłączności działania na obszarze całego Państwa.

Równocześnie nadany został Stowarzyszeniu statut, który będzie ogłoszony w Monitorze Polskim.

#### OPIEKA SPOŁECZNA W WOJEWÓDZTWIE POLESKIEM.

W roku budżetowym 1932/33 na opiekę społeczną związki samorządowe województwa poleskiego wydatkowały 722.000 zł., w tem powiatowe związki samorządowe 111.000 zł., gminy miejskie wydzielone 378.000 zł.; gminy wiejskie 151.000 zł. i gminy miejskie niewydzielone 82.000 zł. Wydatki te obejmują koszty opieki zakładowej nad dziećmi i starcami, koszty leczenia ubogich chorych, pomoc doraźną, subwencje dla instytucji i zakładów o celach opieki społecznej oraz pomoc bezrobotnym.

Procentowy stosunek wydatków powiatowych związków samorządowych na poszczególne rodzaje opieki jest następujący: utrzymanie sierot w zakładach opiekuńczo-wychowawczych 84%; opieka otwarta nad matką i dzieckiem 5%; pomoc doraźna 5%; opieka zakładowa nad starcami 3%; koszty leczenia ubogich 1%; subwencje 1% i inne 1%. Procentowy stosunek wydatków gmin miejskich wydzielonych; akcja pomocy bezrobotnym 38%; utrzymanie sierot w zakładach 20%; koszty leczenia ubogich 19%; subwencje dla instytucji i zakładów 10%; utrzymanie starców w zakładach 6%; pomoc doraźna 6% i inne 1%.

Budżety gmin wiejskich i miejskich niewydzielonych są bardzo jednolite i z nieznaczными tylko odchyleniami przeznaczone na pokrycie kosztów opieki zakładowej nad sierotami i leczenia ubogich chorych.

Związki samorządowe utrzymują sieroty i starców w zakładach Poleskiego Wojew. Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej. W okresie sprawozdawczym tylko 2 zakłady opiekuńcze były prowadzone przez związki komunalne, a mianowicie: Schronisko dla dziewcząt w Kobryniu przez Wydział Powiatowy w Kobryniu (obecnie już zlikwidowane) i przytułek dla starców i kalek na 25 miejsc w Brześciu n/B przez Zarząd Miejski miasta Brześcia n/B.

Ministerstwo Opieki Społecznej z kredytów państwowych przeznaczyło na rozmaite rodzaje opieki społecznej na teren województwa 226.000 zł., w tem na opiekę nad dziećmi i młodzieżą 62.000 zł. i na opiekę nad dorosłymi 164.000 zł. z czego 117.000 zł. było przeznaczone na akcję pomocy bezrobotnym.

Organizacje i instytucje społeczne uzupełniały opiekę nad dziećmi i dorosłymi przez prowadzenie 21 zakładów opiekuńczych; 8 schronisk dla dzieci do lat 16-tu, w których wychowuje się 263 sierot oraz 6 burs dla młodzieży, w których znajduje opiekę 248 uczącej się młodzieży. Razem wszystkie społeczne zakłady opiekuńczo-wychowawcze dla dzieci i młodzieży liczą 511 wychowanków. Zakładów opiekuńczych dla starców, utrzymywanych przez organizacje społeczne, istnieje 7, w tem 4 przytulki dla starców, 1 dom noclegowy i 2 przejściowe przytulki dla starców, 1 dom noclegowy i 2 przejściowe przytulki dla starców, 1 dom noclegowy i 2 przejściowe przytulki dla starców, 1 dom noclegowy i 2 przejściowe przytulki dla starców znajduje opiekę 169 osób.

Otwartych zakładów opiekuńczo-wychowawczych, przeznaczonych dla dzieci w wieku od 3 — 7 lat jest 6, otaczają one opieką około 250 dzieci.

Rozwój organizacji kolonij i półkolonij letnich dla dzieci stale postępuje naprzód. W roku sprawozdawczym wydano na ten cel 89.000 złotych. Z akcji tej skorzystało 2.612 dzieci. Z subwencji samorządu pokryto zaledwie 2% ogółu wydatków.

W województwie istnieje 90 stowarzyszeń o celach opieki społecznej, z pośród nich 29 opiekuje się dziećmi i młodzieżą.

Poleski Wojewódzki Związek Międzykomunalny Opieki Społecznej utrzymywał 7 zakładów opieki społecznej dla chłopców i dziewcząt o 273 pensjonariuszach (166 chłopców — 107 dziewcząt), schronisko dla starców w Witczowie (mężczyzn 16, kobiet 26 — razem 42), dom pracy dobrowolnej w Wilczowie dla 14 osób.

Przeciętny dzienny koszt utrzymania wynosił w żłobku 2,69 zł., w innych zakładach około 1 zł.

#### STRAŻE POŻARNE W WOJEWÓDZTWIE POLESKIEM.

Na obszarze województwa istnieje 9 okręgowych związków straży pożarnych (w każdym powiecie) natomiast instruktorów pożarniczych z pełnymi kwalifikacjami członków Korpusu Technicznego Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. posiadają tylko Okręgowe Związki w Pińsku, Prużanie, Kobryniu i Brześciu n/B. Pobory instruktorzy otrzymują z wydziałów powiatowych z subwencji, przeznaczonych na pożarnictwo.

Na terenie województwa poleskiego jest czynnych 348 straży pożarnych, a mianowicie: 289 straży wiejskich, 10 miasteczkowych, 5 miejskich, 2 wielkomiejskie, 2 zawodowe, 1 fabryczna, 25 kolejowych, 4 szkolne i 10 wojskowych.

Statystyka straży pożarnych wg. powiatów przedstawia się następująco:

L. p.	P O W I A T	Ogólna liczba straży	Km. <sup>2</sup> na 1 straż
1	Brześć n/B. . . . .	96	55
2	Pińsk. . . . .	41	135
3	Prużana. . . . .	38	73
4	Kobryń. . . . .	35	111
5	Kosów Poleski . . . . .	21	176
6	Drohiczyn. . . . .	19	117
7	Kamień Koszyrski . . . . .	21	235
8	Łuniniec . . . . .	42	168
9	Stolin . . . . .	37	105

Straże pożarne liczą około 6100 członków czynnych, stan wyekwipowania przedstawia się naogół niewystarczająco, z ważniejszych narzędzi straże pożarne posiadają 12 samochodów pożarniczych, 14 sikawek motorowych, 38 sikawek na podwoziach stałych, 298 sikawek ręcznych przenośnych, 56 wozów rekwizytowych konnych, 142 drabiny, 168 beczkownic żelaznych i 582 beczkownice drewniane 2-kołowe oraz niezbędny drobny sprzęt pożarniczy. Na pomieszczenie sprzętu jest zaledwie 14 remiz murowanych i 77 remiz drewnianych oraz 4 wspinalnie do ćwiczeń. W remizach przeprowadzane są pogadanki wyszkoleniowe, kulturalno-oświatowe i t. p. dla członków straży i ludności miejscowej, jak również w podobnym celu odstępowane są również i innym organi-

zaczom społecznym. Część remiz posiada świetlice, zaś niektóre służą jako domy ludowe.

W celu wyszkolenia straży pożarnych wojewódzki i okręgowy związki przeprowadziły szereg kursów dla oficerów oraz w samych strażach dla pozostałych członków czynnych. Kursy i przeszkolenia ukończyło około 600 członków czynnych straży pożarnych. Z braku funduszy i sił technicznych instruktorskich przy okręgowych związkach wyszkolenie jest narazie niewystarczające. Poza tem instruktorzy powiatowi oraz inspektor wojewódzki przeprowadzili 822 lustracje i inspekcje w strażach.

Współpraca z Komitetem Wojewódzkim L. O. P. P. polegała na tem, że instruktorzy pożarniczy wygłaszali odczyty propagandowe z dziedziny Obrony Przeciwgazowej i Obrony przeciwlotniczej wśród ludności oraz tworzyli przy większych strażach drużyny Obrony Przeciwgazowej. Szkolenie tych drużyn napotykało na dość duże trudności, gdyż tak pożarnictwo, jak i wojewódzki komitet L. O. P. P. nie posiadają odpowiednich funduszy, aby zaopatrzyć te drużyny w potrzebny sprzęt. Straże pożarne brały udział w świętach gminnych i powiatowych w. f., w alarmach gazowych, urządzanych przez L. O. P. P. i wojsko, wywiązując się z nałożonych obowiązków dość dobrze. Przy zamożniejszych strażach zorganizowane są koła sportowe, zaopatrzone w niezbędny sprzęt gimnastyczny.

#### SUBWENCJE DLA UCZENI SZKOŁY ROLNICZEJ.

Wydział Powiatowy w Chełmie Lub. na posiedzeniu w dn. 24.XI r. ub. postanowił udzielić subwencji 12 uczniom szkoły rolniczej w Teodorówce do sumy nieprzekraczającej 75 zł. dla jednej uczenicy na cały rok szkolny. Uczenie korzystające z subwencji są mieszkankami pow. chełmskiego, a rodzice ich ze względu na swój stan majątkowy nie są w możności pokryć kosztów przebywania w szkole swych dzieci.

#### KURSY BUDOWY ULI.

Wydział Powiatowy w Wołkowysku, dążąc do podniesienia pszczelnictwa wśród rolników, zorganizował 3 jednodniowe praktyczne kursy budowy uli w Wołkowysku, Żelwie i Świsłoczy. Opłata za kurs wynosi: 40 gr. od członków organizacyj wiejskich, uczniów i wychowanków szkół pow. secznych, 80 gr. od innych.

#### LUDOWE SZKOŁY ROLNICZE W 1932/33.

Według danych Gł. Urzędu Stat. („Wiadomości Statystyczne“ zes. 4 z 5 b. m.) w roku szkolnym 1932/33 na terenie Polski było 138 ludowych szkół rolniczych zatrudniających 499 nauczycieli. W szkołach tych pobierało naukę ogółem 4.585 uczniów, w tem 2.955 chłopców i 1.630 dziewcząt. Z ogólnej liczby ludowych szkół rolniczych 74 przypada na szkoły samorządowe (253 nauczycieli, 2.533 uczniów), 39 na szkoły państwowe (164 nauczycieli, 1.359 uczniów), 25 na szkoły prywatne (82 nauczycieli, 693 uczniów). Ludowych szkół rolniczych męskich w roku sprawozdawczym było ogółem 85 o 296 nauczycielach, 2.953 uczniach, żeńskich 53 o 203 nauczycielach i 1.630 uczennicach. Rozmieszczenie tych szkół według grup województw przedstawia się następująco: na woj. centralne przypada 52 szkoły, wschodnie 28, poznańskie i pomorskie 28, śląskie 6, południowe 24. Podział szkół według kierunku wykształcenia przedstawia się następująco: szkół rolniczych (ogólnych) było w roku sprawozd. 122 (428 nauczycieli, 4.028 uczni), hodowlanych 4 (13 nauczycieli, 83

uczni), ogrodniczych 5 (15 nauczycieli, 221 uczni), mleczarskich 2 (7 nauczycieli, 65 uczni), leśnych 5 (36 nauczycieli, 188 uczni).

#### PROJEKTY PRAC SZARWARKOWYCH NA DROGACH GMINNYCH W POW. STOLPECKIM NA ROK 1934.

Wydział Powiatowy w Stołpcach na posiedzeniu w dn. 30.I. r. b. zatwierdził projekty prac szarwarkowych na drogach gminnych, na rok 1934, opracowane przez gminy pow. stolpeckiego. Według tych projektów wartość prac szarwarkowych oblicza się na sumę: w gminie mirskiej — na 19.135,60 zł., w gm. stolpeckiej — na 21.702 zł., gm. żuchowickiej — na 30.280 zł., gm. turzeckiej — na 19.870 zł., gm. rubieżewickiej — 22.120 zł., gm. nalibockiej — 25.000 zł., gm. derewneńskiej — 22.501,5 zł., gm. świerżeńskiej — 18.000 zł. — przy równoważności dnia robotnika pieszego 1 zł. i furmanki z woźnicą — 3 zł.

#### ZATWIERDZENIE PRELIMINARZY BUDŻETOWYCH GMIN WIEJSKICH POW. STOLPECKIEGO NA ROK 1934/35.

Wydział Powiatowy w Stołpcach na posiedzeniu w dniu 30 stycznia r. b. zatwierdził preliminarze budżetowe gmin wiejskich pow. stolpeckiego na rok 1934/35. Preliminarze te po stronie dochodów i wydatków wynoszą sumy:

w gminie stolpeckiej sumę 63.117,35 zł., w gm. świerżeńskiej 42.471,53 zł., w gm. turzeckiej 51.111 zł., w gm. żuchowickiej 47.447,48 zł., w gm. nalibockiej 69.510 zł., w gm. derewneńskiej 35.480,38 zł., w gm. mirskiej 78.389,40 zł. (oraz budżet rzeźni gminnej na sumę 9.625 zł.), w gm. rubieżewickiej 59.178,64 zł. (oraz budżet rzeźni gminnej na sumę 2.218 zł.).

#### PRZEJĘCIE STACJI OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM W SULECZYNIE PRZEZ POW. ZW. SAM. W KARTUZACH.

Wydział Powiatowy w Kartuzach w styczniu r. b. przejął od Kasy Chorych stację opieki nad matką i dzieckiem w Suleczynie, którą, ze względu na duże znaczenie dla Suleczyna i najbliższej okolicy, zamierza nadal utrzymać. Uruchomienie stacji nastąpi — ze względów budżetowych — z dniem 1 kwietnia r. b.

#### O OBNIŻENIE CEN PRODUKTÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Rada Powiatowa w Opatowie na posiedzeniu w dn. 25.XI.1933 r. uchwaliła wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o przeprowadzenie zdecydowanej akcji w kierunku obniżenia cen produktów przemysłowych, a w szczególności skartelizowanych, które są niewspółmiernie wysokie w porównaniu z cenami płodów rolnych.

#### WKŁADY W KOMUNALNYCH KASACH OSZCZĘDNOŚCI W R. 1933.

Na 31 grudnia 1933 r. na terenie R. P. było — według danych Gł. Urzędu Stat. — 367 komunalnych kas oszczędności z ogólną sumą wkładów oszczędnościowych, złożonych na książeczki oszczędnościowe 566.546 tysięcy zł. oraz z wkładami na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych w sumie 43.619 tysięcy zł. W kwocie 566.546 tys. zł. mieszczą się wkłady instytucji finansowych złożone na książeczki oszczędnościowe, wynoszące 30.464 tys. zł.

marca 1934 r. IX kurs trachomatologii i okulistyki społecznej dla lekarzy. Program kursu obejmie:

I. Część teoretyczna — 20 godzin wykładów na następujące tematy:

1. Rola medycyny zapobiegawczej w jaglicy,

#### IX-TY KURS TRACHOMATOLOGJI DLA LEKARZY.

20 — 28 marca 1934 r.

W Państwowej Szkole Higjenu w Warszawie pod kierunkiem D-ra M. Zacherta odbędzie się w czasie od 20 do 28

2. Współczesne poglądy na istotę jaglicy,
3. Objawy i przebieg kliniczny jaglicy,
4. Patologia jaglicy,
5. Epidemiologia jaglicy,
6. Zapobieganie jaglicy,
7. Leczenie niezżytów spojówki,
8. Leczenie jaglicy prostej,
9. Leczenie operacyjne jaglicy,
10. Zasady zwalczania i zapobiegania jaglicy,
11. Organizacja i zadania przychodni przeciwjagliczej,
12. Zadanie lekarza w zakresie zwalczania jaglicy i zapobiegania ślepoty,
13. Jaglica a zdolność do pracy.

i II. Część praktyczna — 24 — 30 godzin zajęć praktycznych i demonstracyjnych na oddziałach i ambulatoriach ocznych oraz w przychodniach przeciwjagliczych pod kierunkiem ordynatorów.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Sekretariat Państwowej Szkoły Higieny (Warszawa, ul. Chocimska 24) do dnia 5 marca r. b.

W celu ułatwienia wysłuchania tego kursu lekarzom, prowadzącym przychodnie przeciwjaglicze, oraz lekarzom oświatowym i samorządowym, zatrudnionym przy akcji zwalczania jaglicy, Państwowa Szkoła Higieny będzie mogła z uzyskanego na ten cel z Ministerstwa Opieki Społecznej kredytu udzielić pewnej liczbie lekarzy stypendja w wysokości od 50 do 150 zł.

Podania o przyznanie stypendjum wraz z poparciem właściwej władzy, kandydaci winni wnosić do Państwowej Szkoły Higieny w terminie, najpóźniej do 10 lutego 1934 r., przyczem do podania należy dołączać:

- a) krótkie curriculum vitae,
- b) poświadczenie, stwierdzające charakter zajmowanego stanowiska (kierownik przychodni przeciwjagliczej, lekarz powiatowy, miejski i t. p.).

Oplata za kurs wynosi 25 zł.

Pewna liczba uczestników kursu będzie mogła korzystać z Bursy Państwowej Szkoły Higieny. W celu zapewnienia sobie miejsc w Bursie należy zawczasu zgłosić zamówienie do Państwowej Szkoły Higieny.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 16. II. 1934 r.).

- 1 dol. St. Zjedn. — 5.38 zł. — 5.32 zł.  
 100 frank. szwajc. — 171.83 — 170.97 zł.  
 1 funt. szterl. — 27.29 — 27.01 zł.  
 100 frank franc. — 35.02 zł. — 34.85 zł.

### PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 16. II. 1934 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 108.00 zł. 3 proc. pożyczka państwowa budowlana 42.00 zł., 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa zł. 53.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 zł. obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 zł. obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 52.25 zł. 8 1/2 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. 81. — zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 58.38 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 54.75. 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 52.50 zł. 8 1/2 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 51.00 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 49.00. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 33.00. 8 1/2 proc. L. Z. m. Kielc 30.00.  
 Akcje Banku Polskiego 86.25 zł.  
 Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 16. II. 1934 r. Warszawa.

- Zyto 14.25 — 14.75 zł.  
 Pszenica 20.50 — 21.00 zł.  
 Jęczmień 13.75 — 15.50 zł.  
 Owies 11.00 — 12.00 zł.

### NABIAŁ.

(W dniu 10. II. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.21 zł.  
 Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.00 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.70 zł., mleczarskie solone 2.90 zł., ośelkowe 2.40 zł.  
 Ceny masła w detalu rozumieją się o 15% więcej cen hurtowych.  
 Jaja świeże za sztukę 0.09 zł.

Książki, broszury, ulotki i czasopisma, wszystkie druki, księgi i pomoce do rachuby, materiały piśmienne oraz pomoce biurowe należy nabywać w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie, Świętokrzyska 18.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z radnych gromadzkich województwa warszawskiego zapytuje, kto zarządza obecnie pastwiskiem gromadzkim i angażuje pastucha.

*Odpowiedź:* Rada gromadzka nie posiada w tym zakresie żadnych uprawnień, a zarządza takim majątkiem zebranie uprawnionych, które m. inn. decydować również może o zaangażowaniu pastucha.

Podstawą prawną do działania jest tu przepis art. 80 ustawy z dn. 23. III. 1933 r. (D. U. Nr. 35, p. 294).

2. *Pytanie:* Zarząd miejski m. Sierpca zapytuje, czy pracownikowi umysłowemu, który w czasie od dn. 1. I. 1928 r. do dnia 1. XI. 1928 r. był ubezpieczony w Zakładzie Ubezpiecz. Prac. Umysł. przez prywatne przedsiębiorstwo — przysługuje prawo do

żądania zwrotu składek i dopłat z tytułu ubezpieczenia emerytalnego, o ile tenże pracownik od dn. 11.I.1929 r. pracuje w tut. Magistracie, i któremu z chwilą wejścia w życie statutu emerytalnego dla prac. komunalnych nie zaliczono lat do wysługi emerytalnej od dn. 1.I do 1.XI.1928 r. w myśl statutu emeryt., podczas kiedy Z. U. P. U. przekazał Pow. Funduszowi Emerytalnemu wszystkie opłacone przez niego składki i dopł. za czas wyżej podany.

*Odpowiedź:* Zaliczenie lat poprzedniej służby winno być dokonane przez zarząd miejski, stosownie do przepisów § 49 wzorowego statutu emerytalnego, przyczem obowiązuje tu przepis § 9 ust. (1) statutu, czyli czas pracy, za który Z. U. P. U. przekazał składki winien być obowiązkowo zaliczony do wysługi emerytalnej. W tym stanie rzeczy staje się bezprzedmiotowym zagadnienie ewent. zwrotu pracownikowi składek, przekazanych przez Z. U. P. U.

3. *Pytanie:* Zarząd gminny w Mierzwinie pow. jędrzejowski zapytuje, kto winien płacić podatki za grunta szkolne: czy gromada, czy nauczyciel, który użytkuje dany grunt.

*Odpowiedź:* W myśl art. 608 Kod. Cywiln. Napoleona, podatki płaci zawsze użytkowca, w danym wypadku nauczyciel. Przy tej sprawie należy zwrócić uwagę na przepis ust. (2) art. 78 ustawy samorządowej z dn. 23.III.1933 r. (D. U. Nr. 35, p. 294), z którego wynika, że grunta szkolne przejdą zapewne na własność gmin wiejskich, bowiem dziś gminy ponoszą wszystkie wydatki związane z budową, zakładaniem i utrzymywaniem szkół. Ponadto jest rzeczą wątpliwą, czy od dn. 1.II b. r. nauczyciele wogóle mają prawo korzystać z gruntów szkolnych, bowiem przepis art. 44 ustawy z dn. 9.X.1923 r. (D. U. Nr. 116, p. 124), który był podstawą do tego uprawnienia, obecnie nie obowiązuje, jako uchylony postanowieniem rozp. Prez. Rzplitej z dn. 28.X.1933 r. (D. U. Nr. 86, p. 663).

4. *Pytanie:* Jeden z wydziałów powiatowych województwa warszawskiego zapytuje, czy gmina odpowiada za zdefraudowane przez wójta należności Państw. Banku Rolnego, które wójt ściągnął, a nie wpłacił do kasy gminnej. Wójt majątku nie posiada.

*Odpowiedź:* Należności Państw. Banku Rolnego ściągane są trybem postępowania przymusowego w administracji, jak wyjaśnia to okólnik Nr. 81 Min. Spraw Wewnętrz. z dn. 28.V.1930 r. (Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 10, p. 174). W tej sytuacji mają tu zastosowanie postanowienia art. 7, 8 i 54 rozporz. Prezyd. Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. (Dz. U. Nr. 36, p. 341), z których to postanowień wynika, że egzekucję tę przeprowadzają organa gminy, wynagrodzenie otrzymuje gmina, ona więc odpowiada za sumy zdefraudowane przez swe organa, a w tym wypadku przez wójta.

5. *Pytanie:* Zarząd gminy w Stykowie powiat iłżecki zapytuje, czy gmina, jako pracodawca, obowiązana jest do uiszczania opłat w wysokości 1% wypłaconych przez siebie zarobków na rzecz Funduszu Pracy.

*Odpowiedź:* Reguluje to zagadnienie ustawa z dn. 16.III.1933 r. (Dz. U. Nr. 22, p. 163) o Funduszu Pracy. W myśl postanowień tej ustawy: 1% zarobków płacą pracownicy samorządowi, a związki samorządowe, a więc i gminy wiejskie, jako pracodawcy w myśl (4) art. 15 tej ustawy wolne są od wpłacania 1%, jako pracodawcy, chyba, że posiadają przedsiębiorstwa, których obroty nie wchodzi w skład budżetów zwyczajnych związków. Ponadto tylko jeszcze miasta wydzielone i powiat. zw. samorząd. wpłacają na rzecz Funduszu 1% i 5% swego budżetu zwyczajnego.

6. *Pytanie:* Zarząd gminny w Stykowie powiat iłżecki zapytuje, czy od dnia 1.II b. r. winny zarządy gminne wypłacać nauczycielom szkół powszechnych dodatek mieszkaniowy.

*Odpowiedź:* Rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 28.X.1933 r. (D. U. Nr. 86, p. 663) nie uchylilo i nie mogło zmienić rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 3.XII.1930 r. (D. U. Nr. 86, p. 662), bowiem to ostatnie rozporz. Prez. jest zmianą przepisów ustawy z dn. 17.II.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych, a więc nie dotyczy bezpośrednio sprawy uposażenia nauczycieli, uregulowanej obecnie odmiennie od dn. 1.II b. r. W związku z powyższem w najbliższym czasie ma ukazać się okólnik Min. Spr. Wewn., polecający nadal gminom wypłacać powyższy dodatek w dotychczasowej wysokości i preeliminować niezbędne sumy w budżecie na r. 1934/35. Rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 3.XII.1930 r. ma jednak ulec pewnej nowelizacji, m. inn. mają być określone stawki dodatku mieszkaniowego, bowiem dotychczas stawki dotyczące urzędników państwowych przestały obowiązywać od dnia 1.II.1934 r.

7. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych wojew. wołyńskiego zapytuje, czy należy stosować przepisy rozp. Prez. Rzplitej z 27.X.1933 r. (D. U. Nr. 85, poz. 644) do należności z tytułu nieopłaconych kosztów leczenia w szpitalu „Kochanówka“, będącym własnością Łódzk. Katol. Tow. Dobroc.

*Odpowiedź:* W myśl art. 2 rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 27.X.1933 r. (D. U. Nr. 85, p. 644) umorzeniu podlegają koszta leczenia, powstałe za pobyt w szpitalach posiadających prawa publiczności bez względu na to, kto jest właścicielem takiego szpitala. Celem stwierdzenia, czy wymieniony w pytaniu szpital ma prawo publiczności, winien się zarząd gminy zwrócić z zapytaniem do Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

H. i P.